



26 listopada 2019 r. obchodziliśmy w naszej szkole 30. rocznicę uchwalenia Konwencji o Prawach Dziecka. Z tej okazji uczniowie oraz nauczyciele przyszli do szkoły ubrani we wszystkie odcienie koloru niebieskiego. Kierowano się tym względem, ponieważ strażnikiem Konwencji jest organizacja UNICEF, a jej barwami jest właśnie niebieski. Kolejną akcją w jaką włączyła się nasza szkoła poprzez współpracę z UNICEF-em było wydarzenie "prezent bez pudła" dla potrzebujących dzieci w Afryce, których kraje znajdują się w stanie wojny. Każda klasa miała puszkę, do której uczniowie zbierali pieniądze na wybrany przez siebie produkt ze strony internetowej. Nasi uczniowie poruszeni tragiczną sytuacją rówieśników w Afryce wybrali najbardziej potrzebne im produkty. Wśród których znalazły się: mleko terapeutyczne, pasty terapeutyczne, apteczka pierwszej pomocy, szczepionki, tabletki uzdatniające wodę, piłki do koszykówki i piłki nożnej, skakanki oraz ręczna pompa wodna.

Marianna Stefańska, Łucja Majda



Wywiad z Panią Justyną Kulbacki - kucharką szkolnej stołówki

Jak długo zajmuje się Pani gotowaniem?

Przygotowywaniem posiłków zajmuje się 22 lata. Po skończeniu Technologii Żywności zawsze łączyłam szkołę z pracą w gastronomii.

Czy lubi Pani tę pracę?

Tak – nawet bardzo.

Czy przygotowywanie posiłku dla większości uczniów w szkole to ciężka praca?

Przygotowywanie posiłków jest odpowiedzialne i wymaga czasu oraz ogromnej pracy.

Jakie danie najbardziej lubi Pani przygotowywać?

Bardzo lubię przygotowywać wszystkie potrawy, ale najbardziej zupełnie pomidorową oraz filet z kurczaka.

Jaki rodzaj kuchni najbardziej Pani lubi?

Lubię kuchnię polską.

Czy ma Pani swój ulubiony przepis?

Mam kilka ulubionych.

Czy gotowanie to Pani pasja czy obowiązek (praca)?

Jest to pasja połączona z obowiązkiem.

Czy ma Pani swojego ulubionego kucharza?

Moim autorytetem jest Pani Anna Kaczmarek.

Z jakich źródeł czerpie Pani inspiracje?

Gotujemy posiłki z uwagi na upodobania dzieci, w końcu są to posiłki przygotowywane dla nich.

Ile czasu trzeba poświęcić na przygotowanie obiadu dla uczniów?

Każde przygotowanie posiłku wymaga różnej ilości czasu.

Czy widok pustych talerzy i pójścia po dokładkę budzi w Pani radość?

Zdecydowanie tak.

Co najbardziej Panią denerwuje w zawodzie kucharza?

Staram się nie denerwować, a w frustrujących sytuacjach zachować spokój.

Jest może potrawa, której nie ma w jadłospisie, a chciałaby Pani



przygotować ją dla uczniów? Jeśli tak, to jaka?

Chciałabym przygotować np. frytki.

Co poradziłaby Pani młodemu kucharzowi, który dopiero wchodzi w świat kulinarny?

Praca kucharza jest bardzo odpowiedzialna, jednak nie należy się zniechęcać, ponieważ jest również bardzo ciekawa i interesująca.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy miłej pracy.

Maja Matusiak i Nadia Ircha



Słodko, słodziej...

31 stycznia na godzinie wychowawczej mieliśmy spotkanie z panią dietetyk. Trochę byliśmy zdziwieni, ponieważ nie ma w naszej klasie „grubasków”. Jak się okazało, pani dietetyk zwróciła nam uwagę, że chodzi o nasze zdrowie, nawyki żywieniowe i świadomość, co kupujemy. Opowiedziała nam o słodyczach, słodkich jogurtach, wysoko słodzonych napojach i batonach, które tak lubimy. Dietetyczka pokazywała nam, ile w każdym produkcie jest kostek cukru – które mogliśmy policzyć. Przy niektórych nie mogliśmy wyjść ze zdumienia. Podziękowaliśmy pani za ciekawą lekcję, Błażej i Julka wręczyli kwiatki - nie słodczyce. Obiecujemy, że będziemy pamiętać o tych kostkach cukru w naszych ulubionych słodyczach.

Uczniowie klasy IV a

Zabawa choinkowa 2020



Jedenastego stycznia w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 r. odbyła się zabawa choinkowa. Dla klas I - IV impreza rozpoczęła się o godzinie 11.00 a zakończyła o 14.00, natomiast pozostałe klasy bawiły się od godziny 14.30 do 19.00. Młodsze klasy brały udział w konkursie na najciekawsze przebranie. Zwycięzcy otrzymali karnet do parku linowego. Dzieci wykazały się kreatywnością. Ich kostiumy były barwne i różnorodne. Starsi uczniowie brali udział w konkursie na największą ilość osób tańczących na parkiecie. Każda klasa musiała zorganizować dla siebie przekąski. W tej czynności pomogli im rodzice. Na stolikach można było dostrzec ciasta, słodczyce, pizzę i różne napoje. Atmosferę rozkręcał DJ, u którego można było zamówić dowolną piosenkę. Co jakiś czas muzyka milkła, wtedy nauczyciele wchodzili i spisywali ilość osób bawiących się na sali. Ostatecznie konkurs wygrała klasa VII b. Humor wszystkim dopisywał. Każdy bawił się najlepiej jak potrafił. Jednak znalazły się też osoby „podpierające ścianę”. Wszyscy bawili się świetnie.

Oliwia Łuczak i Justyna Kubiak



ZE SPORTOWYCH DONIESIEŃ

Wywiad z Antonim Stępnem - uczniem naszej szkoły

- Czy mógłbyś nam się przedstawić?
- Nazywam się Antoni Stępień.
- Jak dostałeś się do kadry wojewódzkiej?
- Ciężko pracowałem i starałem się dążyć do lepszych wyników.
- Czy gra w reprezentacji województwa przeszkadza ci w nauce?
- Nie, zgrupowania nie są tak częste, abyśmy mieli czas na naukę.
- Jak długo się uczysz?
- Zależnie od programów, gdy jest sprawdzian lub kartkówka, 3 godziny do 4, a gdy nie ma 2 godziny.
- Jak się czujesz wśród nowych kolegów? Jaka panuje tam atmosfera?
- Dobrze, nie było problemu z dogadaniem się z kolegami z kadry.
- Co robisz, że jesteś tak dobry?
- Ćwiczę, przychodzę na każdy trening i daję tam 100%.
- Co byś radził młodszemu kolegom z klubu?
- Aby ciężko trenowali, bo jeszcze przyjdzie na nich czas.
- W jakim klubie chciałbyś grać?
- Moim marzeniem jest granie w Barcelonie, ale jest to postanowieniem na przyszłość. Na ten czas dobrze mi się gra w Uniejowie.
- Czy wiążesz z piłką nożną swoją przyszłość czy to tylko hobby?
- Jakby się udało grać profesjonalnie i zarabiać jakieś sensowne pieniądze to byłoby super.
- Czy chciałbyś grać w reprezentacji Polski?
- Oczywiście, kto by nie chciał, ale jeszcze nie za kadencji Jerzego Brzęczka.
- Jak często trenujesz?
- We wtorek, czwartek i piątek.
- Jak długo trenujesz?
- 6 lat.
- Czy dojazdy do Łodzi nie są dla ciebie męczące?



- Dojeżdżam z rodzicami. Wcześniej, gdy dowiaduję się o zgrupowaniu, rodzice zmieniają sobie grafik lub się zwalniają. Treningi są dość męczące, jest duża intensywność.
- Czy w Łodzi są lepsze boiska niż w Uniejowie?
- Jeszcze nie grałem na lepszym boisku niż w Uniejowie.
- Czym różnią się treningi w Łodzi od tych w Uniejowie?
- Jest trochę większa intensywność i dynamika niż w Uniejowie.
- Ilu jest tam trenerów? Jak ci się z nimi współpracuje?
- Na kadrze jest dwóch trenerów i fizjoterapeuta. Natomiast co do współpracy nie wypowiem się jeszcze, ponieważ nie znam ich jeszcze na tyle.

Witold Leśniewski

